

# Oglądaczy sporo, sprzedających też, kupujących - mniej

Data publikacji: 7.05.2023 12:22

Talerze, kubki, szklanki, kufle, zabawki, odznaki, medale, płyty, kasety, a także stare wałki do malowania, żeliwna forma na baranka i wiele innych ciekawych starych i używanych rzeczy można było znaleźć na Pchlim Targu w Skoczowie w minioną sobotę, 6. Maja br.



*Pchli Targ w Skoczowie, fot. Natasza Gorzołka*

Mimo zapowiadanych opadów deszczu (które w końcu nadeszły około 11:00) na rynku w Skoczowie pojawiło się wielu wystawiających – nie tylko handlarzy starociami, ale i mieszkańców, którzy przynieśli swoje stare graty, używane ubrania, zabawki, by je sprzedać. Chętnych do oglądania nie brakowało, ale jak stwierdził jeden ze sprzedających – oglądaczy wielu, kupujących mniej. Niektórzy przyszli zobaczyć po prostu starocie, inni szukali konkretnych przedmiotów, np. nietypowego zawiasu. Inni przechadzający się po centralnym miejscu w mieście chcieli dowiedzieć się, ile kosztują rzeczy... które mają w domu, żeby je móc wycenić i za miesiąc sprzedać.

A towaru było sporo i był różnorodny, od zabawek i ubrań dla dzieci, po ubrania i buty, naczynia: szklane, metalowe, porcelanowe, zestawy stołowe, kawowe, figurki świętych i zupełnie świeckie, wymyślne popielniczki, stare żelazka, lampy i sprzęty AGD, medale, odznaczenia, a nawet pałki milicyjne (jak zaznaczyli przechadzający się po rynku Strażnicy Miejscy, obecnie są twardsze). Wypatrzeć można było zawieszona na krześle siodło jeździeckie czy stare kufry. Miłośnicy muzyki zaopatrzyć mogli się w stare płyty i kasety, a panie w różne koraliki, broszki, zawieszki i kolczyki.

Inauguracyjne Pchle Targi w Skoczowie zepsuł rześysty deszcz, który rozgonił kupujących i sprzedających, ale już za miesiąc, 3 czerwca znów będzie można przejść się na skoczowski rynek, by pooglądać i kupić coś dla siebie lub wcielić się w rolę sprzedawcy i wystawić swoje „skarby”.

Natasza Gorzołka